



12 godzin w wodzie! Pływacy w Iławie mierzą się z czasem, zmęczeniem i własnymi słabościami [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.03.14



Stanęli na brzegu basenu, aby przez kolejne 12 godzin mierzyć się z czasem, zmęczeniem, własnymi słabościami i tą jedną myślą: "po co mi to było?" gdzieś koło trzeciej w nocy - to żartobliwe podsumowanie formuły Otyliady - Ogólnopolskiego Nocnego Maratonu Pływackiego, którego trzecia edycja odbywa się dziś w naszym mieście.

Wskoczyć do basenu o godzinie 18:00 i... płynąć aż do godziny 6:00 rano następnego dnia!

Dla osób, które wyczynowo nie pływają, to brzmi jak szaleństwo! ;-) Ale dla wielu pływaków i pływaczek jest realnym celem do osiągnięcia. Również w naszym mieście.

- W Iławie te zawody odbywają się trzeci raz. Zgłosiło się 36 zawodników, czyli komplet. Większość z tych osób to ludzie, którzy lubią pływać - nie są zawodowcami -

powiedział nam dziś **Radosław Serafin**, kierownik ławskiego basenu i organizator – wraz z załogą ICSTiR – Otyliady. - To 12 godzin pływania – coś, co niektórym może się wydawać nie do zrealizowania – ale proszę mi wierzyć, że są zawodnicy, którzy są w stanie to wytrzymać i przepłynąć niebagatelny dystans – dodał.

Gniewomir Gromadka był jednym z najmłodszych uczestników. Postawił przed sobą ambitny cel: przepłynąć 20 km.

- Trzeci raz biorę udział w Otyliadzie. Mój rekord na tych zawodach to 13 km. Pływam tak naprawdę od małego, a profesjonalnie trenuję od 5 lat. Dzisiaj płynie się dobrze, zobaczymy, jak będzie później, bo mam plan płynąć do 6 – powiedział nam młody pływak w trakcie przerwy.

Wśród uczestniczek była też ławianka **Joanna Kwiatkowska**. Zapytaliśmy ją o jej cel.

- Chciałabym poprawić swój dystans z ubiegłego roku, a było to 17 km, więc będzie co robić, ale widzę, że jest bardzo fajna atmosfera, więc będziemy wspólnie pływać do 6 rano! - powiedziała.

Jak dodała, trenuje pływanie od około 2 lat, a do poprawienia umiejętności pływackich skłoniły ją walory okolic Ławy w postaci licznych jezior.

Udział w Otyliadzie to wielkie wyzwanie fizyczne. Warto je podjąć, bo - jak powiedziała w rozmowie z nami ławianka **Agata Wacławska**, inicjatorka organizacji w Ławie Otyliady - ten duży wysiłek pozwala odpocząć głowie.

- Podobnie jak w zeszłym roku chciałam wytrzymać 12 godzin, a to dla mnie duże wyzwanie, bo jestem śpiochem! Dystans ma dla mnie mniejsze znaczenie – skomentowała. - Pływanie jest dla mnie formą medytacji, dawno odeszłam od pływania wyścigowego, gdzie gonimy za czasem – szukam odpoczynku, czasu dla siebie, gdzie głowa jest

zupełnie wolna, a myśli płyną swobodnie.

Jak przypomniała, idea Otyliady jest taka, aby propagować pływanie – i to wśród osób w różnym wieku, od najmłodszych po najstarszych. Nie jest to wyścig z innymi – raczej próba osiągnięcia własnego, postawionego przed sobą celu.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Info Iława.

~~galeriaspc~~11417~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81210-12-godzin-w-wodzie-plywacy-w-ilawie-mierza-sie-z-czasem-zmeczeniem-i-w-lasnymi-slabosciami-zobacz-zdjecia>